

Sygn. akt III APa 9/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	Romana Mrotek Anna Polak
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 stycznia 2020 r. w Szczecinie

sprawy D. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G. i Skarbowi Państwa - Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w S.

o uchylenie decyzji o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego

na skutek apelacji Skarbu Państwa - Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI P 17/18

1. prostuje sentencję zaskarżonego wyroku przez wykreślenie obu zapisów „Inspektoratu”,
2. oddala apelację.

Anna Polak	Urszula Iwanowska	Romana Mrotek
------------	-------------------	---------------

Sygn. akt III APa 9/19

UZASADNIENIE

Orzeczeniem nr (...) z dnia 7 września 2017 r. Dyrektor Zakładu Karnego w G. umorzył postępowanie dyscyplinarne przeciwko D. P. wskazując, że w związku z upływem 12 miesięcznego okresu zawieszenia powoda w czynnościach służbowych, decyzją personalną z dnia 21 lipca 2017 r. Dyrektor Zakładu Karnego w G. zwolnił powoda ze służby w

Służbie Więziennej z dniem 24 lipca 2017 r. Tym samym po dniu 24 lipca 2017 r. powód nie był już funkcjonariuszem Służby Więziennej, a zatem postępowanie dyscyplinarne należało umorzyć.

D. P. pismem z dnia 25 września 2017 r. wniósł odwołanie od orzeczenia nr (...) z dnia 7 września 2017 r.

W odpowiedzi na odwołanie Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w S. w dniu 23 października 2017 r. oddalił je podnosząc, iż zgodnie z art. 241 ust. 2 ustawy o Służbie Więziennej tylko pokrzywdzonemu, który złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przysługuje prawo zaskarżenia orzeczenia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego. Dalej organ wskazał, że zgodnie z art. 263 ustawy o Służbie Więziennej, wyłącznie funkcjonariuszowi służby więziennej przysługuje prawo wniesienia odwołania do sądu pracy. Tymczasem powód po dniu 24 lipca 2017 r. przestał być funkcjonariuszem służby więziennej, a więc przepis dający prawo do złożenia odwołania od decyzji o umorzeniu postępowania, nie znajduje zastosowania do powoda. Materialnoprawną przesłanką umorzenia postępowania dyscyplinarnego był art. 241 ust. 1 pkt 6 ustawy o Służbie Więziennej, który wskazuje obligatoryjne przesłanki umorzenia postępowania, a w niniejszej sprawie taką obligatoryjną przesłankę stanowi zwolnienie powoda z dniem 24 lipca 2017 r. ze służby więziennej i związana z tym bezprzedmiotowość postępowania. Powód nie ma legitymacji prawnej do złożenia odwołania od decyzji z dnia 7 września 2017 r., a więc jego odwołanie nie może zostać rozpatrzone.

Pismem z dnia 9 listopada 2017 r. powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył skargę na decyzję Dyrektora Okręgowej Służby Więziennej z dnia 23 października 2017 r., którą skierował do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie odrzucił skargę powoda na orzeczenie z dnia 23 października 2017 r. wskazując, że nie ulega wątpliwości, iż pismo z dnia 23 października 2017 r. nie stanowi ani decyzji administracyjnej ani postanowienia, lecz jest wyłącznie pismem informacyjnym. Wobec czego na pismo z dnia 23 października 2017 r. nie przysługuje powodowi prawo złożenia skargi.

Postanowieniem z dnia 21 marca 2018 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną na wyrok WSA w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2017 r. podnosząc, że Sąd ten w ogóle nie powinien badać czy pismo z dnia 23 października 2017 r. jest decyzją czy też postanowieniem, bowiem to nie podlega właściwości sądu administracyjnego, lecz leży w gestii sądu powszechnego.

Wobec powyższego D. P. złożył w dniu 10 kwietnia 2018 r. do Sądu Rejonowego odwołanie od orzeczenia dyscyplinarnego z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia odwołania. Powód wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie postępowania dyscyplinarnego na podstawie art. 241 ust. 1 pkt 1 ustawy o Służbie Więziennej;
- 2) zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu odwołania powód podał, że niedotrzymanie terminu do złożenia odwołania nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych tj. z powodu sporu prawnego z organami administracyjnymi i sądami administracyjnymi. Dopiero Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że w sprawie nie służy tryb sądownoadministracyjny. Postanowienie NSA powód odebrał w dniu 7 kwietnia 2018 r., a zatem tego dnia dowiedział się, że nie dotrzymał 14 dniowego terminu do wniesienia odwołania. Nadto powód podniósł, że NSA w swoim postanowieniu z dnia 21 marca 2018 r. nie zawarł wyraźnego wskazania jakiego charakteru było pismo Dyrektora Okręgowej Służby Więziennej tj. czy była to decyzja organu drugiej instancji (od której służy odwołanie do sądu pracy), czy też nie było ono decyzją lecz orzeczeniem, od którego przysługuje prawo odwołania do sądu pracy. Dalej skarżący podniósł, że zaskarżone orzeczenie narusza art. 241 ust. 1 pkt 6 ustawy o Służbie Więziennej, który stanowi, że wszczęte postępowanie dyscyplinarne umarza się, gdy zachodzi inna okoliczność wyłączająca postępowanie. Za taką okoliczność pozwany przyjął zwolnienie obwinionego z pracy lecz żaden przepis ustawy o Służbie Więziennej nie stanowi, że nie można prowadzić wobec funkcjonariusza Służby Więziennej postępowania dyscyplinarnego, gdy jest on na emeryturze. Powód podniósł także,

że art. 107 ust. 1 tej ustawy stanowi, iż funkcjonariusz na emeryturze może używać stopnia Służby Więziennej z dodatkowym określeniem: „w spoczynku”. Ponadto odwołujący się podkreślił, że brak jest dowodów jego winy. Decyzja dyscyplinarna organu drugiej instancji nakazywała rzecznikom dyscyplinarnym wyjaśnienie wszelkich wątpliwości podniesionych w poprzednim odwołaniu obwinionego. Zdaniem skarżącego postępowanie powinno zostać umorzone na podstawie art. 241 ust. 1 pkt 1, a nie pkt 6 ustawy. Przełożony dyscyplinarny całkowicie pominął kwestię domniemania niewinności obwinionego i rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na jego korzyść.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w G. i Skarb Państwa – Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w S. wniósł o odrzucenie odwołania w całości podnosząc, że powód został zwolniony ze służby więziennej w związku z upływem 12 miesięcznego okresu zawieszenia w czynnościach służbowych na podstawie art. 96 ust. 2 pkt 7 ustawy o Służbie Więziennej. Zatem postępowanie dyscyplinarne stało się bezprzedmiotowe bowiem odpadł podmiot tego postępowania tj. funkcjonariusz, co stanowi obligatoryjną przesłankę umorzenia postępowania dyscyplinarnego. Orzeczenie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego jest orzeczeniem kończącym postępowanie dyscyplinarne, na które przysługuje prawo wniesienia odwołania w trybie art. 263 ustawy – wyłącznie funkcjonariuszowi. Skoro powód został zwolniony ze służby w dniu 24 lipca 2018 r. to przestał być funkcjonariuszem, a więc nie znajduje w stosunku do niego zastosowania art. 263 ustawy. Pozwany podkreślił także, że powód pobiera emeryturę Służby Więziennej, lecz nie jest już funkcjonariuszem Służby Więziennej, wobec czego nie podlega ustawie o Służbie Więziennej. Dlatego w ocenie pozwanego odwołanie powoda na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. należy odrzucić z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił postanowienie Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S. z dnia 23 października 2017 r. o odmowie przyjęcia odwołania i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Dyrektorowi Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S..

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

D. P. urodził się w dniu (...) Ma wykształcenie wyższe. Obecnie jest emerytem.

W dniu 1 września 1995 r. powód wstąpił do Służby Więziennej i od tego dnia pełnił służbę w Zakładzie Karnym w G.. Od 1 czerwca 2009 r. pełnił służbę jako zastępca kierownika działu ochrony oraz koordynatora oddziału penitencjarnego (...) Zakładu Karnego w G..

W dniu 9 lipca 2016 r. D. P. był wraz z rodziną na wakacjach w Chorwacji. Uczestniczył w wycieczce morskiej, w trakcie której statek miał postój w miejscowości R.. Korzystając z przerwy powód z rodziną udali się na posiłek w miejscowości R.. Na portalach internetowych i w prasie ukazały się informacje o niegodnym zachowaniu Polaka na wakacjach, gdzie wskazywano, że Polak spożywający posiłek w miejscowości R. podrzucił owada do posiłku, aby za ten posiłek nie zapłacić, co miało wynikać z nagrań kamer tej restauracji.

Postanowieniem z dnia 21 lipca 2016 r. nr (...) Dyrektor Zakładu Karnego w G. wszczął przeciwko powodowi postępowanie dyscyplinarne. Odwołującemu postawiono zarzut o treści: „istnieje uzasadnione przypuszczenie naruszenia dobrego imienia służby oraz postępowania sprzecznego ze złożonym ślubowaniem polegającym na tym, że przebywając w Chorwacji na urlopie wypoczynkowym D. P. dopuścił się niegodnego zachowania polegającego na wyłudzeniu darmowego posiłku w restauracji, poprzez podłożenie owada do podanego posiłku tj. naruszenie art. 230 ust. 1 ustawy z 9.04.2010 roku o Służbie Więziennej.”

Tego samego dnia tj. 21 lipca 2016 r. Dyrektor Zakładu Karnego w G. decyzją nr (...) zawiesił D. P. w czynnościach służbowych – na okres 3 miesięcy, po upływie których przedłużył zawieszenie w czynnościach służbowych na okres 1 miesiąca, następnie na czas nie dłuższy niż 12 miesięcy od dnia zawieszenia tj. do dnia 21 lipca 2017 r.

W dniu 27 lipca 2016 r. Dyrektor Zakładu Karnego w G. zmienił zarzut postawiony powodowi, stawiając mu zarzut o treści: „istnieje uzasadnione przypuszczenie naruszenia dobrego imienia służby oraz postępowania sprzecznego

ze złożonym ślubowaniem polegającym na tym, że D. P. przebywając w Chorwacji na urlopie wypoczynkowym dopuścił się niegodnego zachowania polegającego na usiłowaniu wyłudzenia darmowego posiłku w restauracji, poprzez podłożenie owada do podanego posiłku tj. naruszenie art. 230 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej.”

Postanowieniem nr (...) z dnia 19 sierpnia 2016 r. Zakład Karny w G. zawiesił postępowanie dyscyplinarne, w związku z tym, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż postępowanie dowodowe nie zakończy się w ustawowym terminie. Powód złożył zażalenie na postanowienie nr (...).

Postanowieniem nr (...) z dnia 12 września 2016 r. Dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S. utrzymał w mocy postanowienie z dnia 19 sierpnia 2016 r.

Wnioskiem z dnia 15 listopada 2016 r. Dyrektor Zakładu Karnego w G. wystąpił o wydalenie D. P. ze Służby Więziennej (na podstawie art. 252 ust. 8 w zw. z art. 237 ust. 2 ustawy o Służbie Więziennej). Orzeczeniem nr (...) z dnia 5 grudnia 2016 r. Dyrektor Generalny Służby Więziennej orzekł o uznaniu (...) D. P. winnym przewinienia dyscyplinarnego i na podstawie art. 237 pkt 7 oraz art. 237 ust. 2 ustawy o Służbie Więziennej, wymierzył karę dyscyplinarną wydalenia za służby.

Powód wniósł odwołanie od orzeczenia nr (...) z dnia 5 grudnia 2016 r. Orzeczeniem nr (...) z dnia 19 kwietnia 2017 r. Minister Sprawiedliwości uchylił w całości zaskarżone orzeczenie nr (...) z dnia 5 grudnia 2016 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez przełożonego dyscyplinarnego.

Postanowieniem z dnia 16 maja 2017 r. Dyrektor Zakładu Karnego w G., przy ponownym rozpoznaniu sprawy, postanowił zmienić zarzuty postawione powodowi i przedstawić zarzuty o treści: „jest podejrzany o naruszenie dobrego imienia służby oraz postępowania sprzecznego ze złożonym ślubowaniem polegającym na usiłowaniu wyłudzenia darmowego posiłku w restauracji podczas pobytu w Chorwacji na urlopie wypoczynkowym poprzez podłożenie owada do podanego posiłku, tj. naruszenie art. 230 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej.”

Postanowieniem nr (...) z dnia 2 czerwca 2017 r. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w S. przedłużył postępowanie dowodowe do dnia 5 lipca 2017 r. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2017 r. Rzecznik Dyscyplinarny zakończył postępowanie dowodowe w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko D. P..

Decyzją personalną nr (...) z dnia 21 lipca 2017 r. Dyrektor Zakładu Karnego w G. – z dniem 24 lipca 2017 r. – zwolnił D. P. ze Służby Więziennej w związku z upływem 12 miesięcznego okresu zawieszenia w czynnościach służbowych. Powód odwołał się od tej decyzji. Decyzją z dnia 31 sierpnia 2017 r. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w S. postanowił utrzymać w mocy zaskarżoną decyzję z dnia 21 lipca 2017 r. nr (...). Powód wniósł skargę na decyzję z dnia 31 sierpnia 2017 r. nr (...).

W dniu 7 września 2017 r. Zastępca Dyrektora Zakładu Karnego w G. wydał orzeczenie nr (...), w którym umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec D. P.. Powód wniósł odwołanie od orzeczenia nr (...) z dnia 7 września 2017 r. W odpowiedzi na odwołanie, postanowieniem z dnia 23 października 2017 r. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w S. odmówił przyjęcia do rozpoznania odwołania powoda od orzeczenia nr (...) z dnia 7 września 2017 r.

Powód wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. na orzeczenie Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w S. z dnia 23 października 2017 r. Postanowieniem z dnia 8 grudnia 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w sprawie II SA/Sz 1371/17 odrzucił skargę powoda w przedmiocie umorzenia postępowania. W uzasadnieniu Sąd ten podał, że pismo z dnia 23 października 2017 r. nie jest ani decyzją administracyjną ani postanowieniem, lecz stanowi pismo informacyjne wyjaśniające powody wydania w sprawie orzeczenia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego. Skarga okazała się więc niedopuszczalna.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w sprawie II SA/Sz 1268/17, oddalił skargę powoda na decyzję z dnia 31 sierpnia 2017 r. nr (...) – w przedmiocie zwolnienia ze służby. Postanowieniem z dnia 21 marca 2018 r. w sprawie I OSK 703/18 Naczelny Sąd Administracyjny, po rozpoznaniu

skargi kasacyjnej D. P. na postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2017 r. w sprawie II SA/Sz 1371/17 – oddalił skargę kasacyjną. W uzasadnieniu NSA stwierdził, że sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do badania charakteru pisma z dnia 23 października 2017 r. i do rozstrzygania czy pismo to stanowi rozstrzygnięcie organu, bowiem pismo to zostało wydane w związku z postępowaniem dyscyplinarnym i dlatego już z uwagi na sam jego podmiot nie podlega ono właściwości sądu administracyjnego.

W dniu 7 kwietnia 2018 r. powód otrzymał odpis postanowienia NSA z dnia 21 marca 2017 r.

W dniu 10 kwietnia 2018 r. D. P. złożył odwołanie od orzeczenia dyscyplinarnego Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w S. z dnia 23 października 2017 r., ewentualnie od orzeczenia nr (...) z dnia 7 września 2017 r. Zastępcy Dyrektora Zakładu Karnego w G. wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia odwołania.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2018 r. w sprawie I OSK 1635/18 Naczelny Sąd Administracyjny, w sprawie ze skargi powoda na decyzję z dnia 31 sierpnia 2017 r. nr (...), po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. z dnia 25 stycznia 2018 r. – uchylił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i poprzedzając go decyzją z dnia 31 sierpnia 2017 r. nr (...). W uzasadnieniu swojego stanowiska NSA stwierdził, że przesłanka zwolnienia funkcjonariusza z art. 96 ust. 2 pkt 7 ustawy o Służbie Więziennej, nie może zastępować ustaleń postępowania dyscyplinarnego, w tym dotyczących ewentualnej kary. Nie można, jako powodów zwolnienia funkcjonariusza Służby Więziennej na podstawie art. 96 ust. 2 pkt 7 ustawy o Służbie Więziennej, podać okoliczności niezakończonych postępowania dyscyplinarnego, a przepis ten nie może zastępować wymierzenia kary dyscyplinarnej i ewentualnego wygaszenia stosunku służbowego strażnika więziennego na podstawie art. 97 ust. 1 pkt 2. Wykładania art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy o Służbie Więziennej zastosowania przez pozwanego w istocie podważałaby sens prowadzenia postępowania dyscyplinarnego.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy wskazał, że odwołanie doprowadziło do uchylenia zaskarżonego postanowienia z dnia 23 października 2017 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż pismo z dnia 23 października 2017 r. Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S. w istocie stanowi postanowienie. Dokonując takiej oceny tego pisma Sąd oparł się na treści art. 253 ust. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1542; powoływana dalej jako: ustawa), zgodnie z którym wyższy przełożony dyscyplinarny odmawia przyjęcia odwołania, w drodze postanowienia, jeżeli zostało wniesione po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalne. Ust. 1 tego przepisu stanowi zaś, że postępowanie dyscyplinarne jest dwuinstancyjne. Art. 241 ust. 2 ustawy, na który powołuje się pozwany, nie stanowi przepisu szczególnego wobec art. 253 ustawy, a więc nie wyłącza dwuinstancyjności postępowania dyscyplinarnego.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego pismo z dnia 23 października 2017 r. wydane zostało w związku z postępowaniem dyscyplinarnym, w reakcji wyższego przełożonego dyscyplinarnego (Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S.) na odwołanie powoda od decyzji z dnia 7 września 2017 r. wydanej przez niższego przełożonego (Dyrektora Zakładu Karnego w G.), wobec czego przyjąć należało, że w istocie było to postanowienie wydane w wyniku odmowy przyjęcia odwołania do rozpoznania, o jakim mowa w art. 253 ust. 2 ustawy.

Następnie sąd pierwszej instancji uznał również, że wniosek powoda o przywrócenie terminu do złożenia odwołania na postanowienie Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej z dnia 23 października 2017 r. należało uwzględnić. Sąd miał bowiem na uwadze, że zgodnie z art. 263 ustawy, od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu pracy, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia lub postanowienia wraz z uzasadnieniem. Powołany przepis jest jedynym przepisem ustawy dotyczącym sądowego postępowania odwoławczego w sprawach dyscyplinarnych. O ile przy tym reguluje on właściwość sądu, określając ją z użyciem pojęcia nieaktualnego już na gruncie przepisów ustrojowych jako właściwość sądu pracy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2014 r., II PZ 2/14, OSNP 2015/9/117), o tyle milczy na temat przepisów postępowania, które powinny być stosowane przez sąd pracy rozpatrujący odwołanie funkcjonariusza Służby

Więziennej wniesione od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne. W ustawie o Służbie Więziennej istnieje luka w postaci braku określenia procedury, według której powinno toczyć się sądowe postępowanie odwoławcze w sprawach dyscyplinarnych funkcjonariuszy Służby Więziennej. Natomiast Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 kwietnia 2016 r., III PZP 4/16 (Legalis) stwierdził, że na pierwszy rzut oka użyte w powołanym przepisie określenie „sądu pracy” może wskazywać na to, że ustawodawca, wyznaczając do rozpoznawania spraw zainicjowanych odwołaniem funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne wyspecjalizowaną w sprawach z zakresu prawa pracy jednostkę organizacyjną sądu powszechnego (wydział pracy), musiał brać pod uwagę, że sąd ten co do zasady prowadzi postępowania na podstawie reguł proceduralnych określonych w Kodeksie postępowania cywilnego, z uwzględnieniem przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, i w stosowaniu tej właśnie procedury jest wyspecjalizowany. Gdyby więc zamiarem ustawodawcy było zastosowanie w sądowym postępowaniu odwoławczym przepisów procedury karnej, to nie wskazywałby on zapewne jako właściwego sądu pracy, lecz sąd powszechny w ogólności, dodając co najwyżej, jak czyni to w niektórych regulacjach, rangę sądu (na przykład sąd rejonowy lub sąd okręgowy). Równocześnie jednak Sąd Najwyższy dostrzegł, że przedstawiony argument, nie licząc odwołania się do językowego znaczenia określenia „sąd pracy”, bezpośrednio uwzględnia wyłącznie funkcjonalną wykładnię art. 263 ustawy, pomijając przy tym inne metody interpretacyjne. Dlatego też Sąd Najwyższy w sprawie III PZP 4/16 stwierdził, że prawidłowa wykładnia powołanego przepisu wymaga pogłębionej analizy. W odniesieniu do funkcjonariuszy Służby Więziennej orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, iż w zakresie kognicji sądu, zasadniczo właściwy jest sąd administracyjny, a wyjątek od tej zasady stanowi kontrola rozstrzygnięć dyscyplinarnych zapadłych wobec funkcjonariuszy Służby Więziennej, którą powierzono sądom pracy. Właściwość sądu pracy w tych sprawach ustawodawca, praktycznie bez uzasadnienia owej zmiany, wprowadził do ustawy. Wcześniej dla funkcjonariuszy Służby Więziennej właściwy był sąd administracyjny. Okoliczność ta jest zaś istotna również z tej przyczyny, że pomimo niewskazania wprost także w tych ustawach, w których dla rozpoznania odwołań od orzeczeń dyscyplinarnych przeciwko funkcjonariuszom służb mundurowych przewidziano właściwość sądu administracyjnego, procedury, według której ma przebiegać postępowanie sądowe, sądy administracyjne stosują w tym zakresie Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Co prawda gramatyczna wykładnia art. 263 ustawy, z uwagi na występującą w tym przepisie lukę, poza użytą tam nazwą sądu, bezpośrednio nie daje podstaw do przyjęcia, iż do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie odwołania do sądu pracy od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, jednakże interpretacja tego przepisu przeprowadzona z uwzględnieniem metod systemowych i funkcjonalnych w pełni uprawnia wniosek, że sąd pracy powinien stosować tę właśnie procedurę. Brakuje bowiem argumentów, które w wystarczającym stopniu przemawiałyby za potrzebą stosowania przez sąd pracy w wymienionych sprawach przepisów Kodeksu postępowania karnego, jak wnosił o to powód w swoim odwołaniu.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że art. 263 ustawy stanowi, że od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu pracy, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia lub postanowienia wraz z uzasadnieniem. Z kolei w myśl art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Przesłankami przywrócenia terminu są: brak winy strony w uchybieniu terminowi i powstanie w wyniku tego uchybienia ujemnych dla niej skutków procesowych. Z powyższego wynika, iż aby wniosek o przywrócenie terminu do czynności procesowej odniósł skutek, strona musi dowieść braku winy swojej i podejmujących czynności procesowe oraz wystąpienia negatywnych dla niej skutków procesowych.

Zatem sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że powód był w niniejszej sprawie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który wniósł odwołanie od postanowienia z dnia 23 października 2017 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, zachowując 14 dniowy termin do wniesienia odwołania, od dnia otrzymania postanowienia z dnia 23 października 2017 r. Przy czym, co istotne, dopiero Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, iż nie jest właściwy do rozstrzygnięcia niniejszego sporu, co wyartykułował w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 marca 2018 r., które powód otrzymał w dniu 7 kwietnia 2018 r. Przy czym sąd meriti uwzględnił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowane jest stanowisko, iż brak winy w uchybieniu terminu powinien

być oceniany w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od osoby dbającej należycie o swoje interesy (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2016 r., II CZ 22/16, LEX nr 2080098 i z dnia 9 listopada 2016 r., II CZ 109/16, LEX nr 2182278). Rozpoznając wniosek o przywrócenie terminu nie można jednak tracić z pola widzenia celu tej instytucji. Ocena tegoż wniosku powinna być dokonywana z uwzględnieniem całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, w sposób odpowiadający powszechnemu poczuciu sprawiedliwości, tak, by strona w sposób nieuzasadniony nie poniosła negatywnych skutków procesowych uchybienia terminu.

Dlatego Sąd Okręgowy podniósł, że sąd administracyjny rozpoznający sprawę w pierwszej instancji nie uznał się niewłaściwym do rozpoznania sporu i prowadził postępowanie pomimo swej niewłaściwości. Dopiero Naczelny Sąd Administracyjny ten błąd sądu pierwszej instancji zauważył. W takiej sytuacji, biorąc pod uwagę wskazane wyżej orzecznictwo wskazujące na występowanie „luki” w przepisie art. 263 ustawy oraz całokształt okoliczności w niniejszej sprawie, nie sposób jest jednoznacznie przyjąć, iż w sprawie nie toczył się spór prawny. W postanowieniu z dnia 10 października 2018 r., II PZ 19/18 (Legalis) Sąd Najwyższy stwierdził, że wprawdzie uchybienia pełnomocnika procesowego strony obarczają samego mocodawcę, który co do zasady ponosi negatywne konsekwencje zaniedbań swojego pełnomocnika, ale jeśli stwierdzone uchybienia w istotnym zakresie współwywołały czynności sądu procedującego w sprawie, to ich negatywne konsekwencje procesowanie nie powinny obciążać strony. Zaś w postanowieniu z dnia 15 maja 2018 r., I PZ 13/18 (Legalis) Sąd Najwyższy stwierdził, że brak winy w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. podlega ocenie z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności konkretnej sprawy; ocena braku winy podlega uznaniu sądu. Stopień dbałości człowieka o własne sprawy zależy od szeregu obiektywnych uwarunkowań, wśród których szczególną rolę odgrywają przesłanki o społeczno-ekonomicznym i cywilizacyjno-kulturowym charakterze. Przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu. W niniejszej sprawie, w ocenie sądu pierwszej instancji nie można mówić o niepodjęciu przez powoda działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu. Nie mógł on, zachowując najwyższą staranność, przewidzieć że zarówno jego profesjonalny pełnomocnik, jak i sąd pierwszej instancji, dopuszczą się pewnych uchybień.

Zatem Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód otrzymał odpis postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego w dniu 7 kwietnia 2018 r. i tego dnia powziął wiedzę o tym, iż nie przysługuje mu tryb sądownoadministracyjny. Zgodnie z art. 169 k.p.c.: § 1. Pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. § 2. W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek. § 3. Równocześnie z wnioskiem strona powinna dokonać czynności procesowej.

Powód w dniu 10 kwietnia 2018 r., a zatem z zachowaniem 7 dniowego terminu, wniósł odwołanie od postanowienia z dnia 23 października 2017 r. – do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, dochowując wszystkich obowiązków wynikających z art. 169 k.p.c. Tym samym Sąd uznał, iż wniosek o przywrócenie terminu był w pełni zasadny.

Nadto sąd meriti wskazał, że pieczęć Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z datą „28.05.2018 roku” znajduje się na piśmie stanowiącym uzupełnienie braków formalnych odwołania (k. 50) nie zaś na odwołaniu. Nie wiadomo z jakich powodów Sąd miałby przyjąć datę „28.05.2018 roku” za datę wpływu odwołania od Sądu.

Przechodząc do rozpoznania odwołania powoda Sąd Okręgowy uznał, że postanowienie Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S. z dnia 23 października 2017 r. zawierało istotne uchybienia, które musiały doprowadzić do jego uchylecia.

Dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S. wskazał, że materialnoprawną podstawą umorzenia postępowania dyscyplinarnego wobec powoda był art. 241 ust. 1 pkt 6 ustawy, który wskazuje, że postępowania dyscyplinarnego nie wszczyna się, a wszczęte umarza gdy zachodzi inna okoliczność wyłączająca postępowanie.

Jako inną okoliczność wyłączającą postępowanie pozwany wskazał na upływ 12 miesięcznego okresu zawieszenia w czynnościach służbowych (tj. art. 96 ust. 2 pkt 7 ustawy). Jak już wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 26 lipca 2018 r., w sprawie I OSK 1635/18, które to stanowisko sąd pierwszej instancji w pełni zaaprobował, przepis art. 96 ust. 2 pkt 7 ustawy nie może zastępować ustaleń postępowania dyscyplinarnego i nie może stanowić powodu zwolnienia funkcjonariusza ze służby powołując się na okoliczności niezakończenia postępowania dyscyplinarnego. Dalej, przepis ten nie może zastępować ewentualnego wymierzenia kary dyscyplinarnej. Słusznie NSA wskazał, iż organy mogłyby niejako odczekać 12 miesięcy od dnia zawieszenia funkcjonariusza Służby Więziennej, a następnie zwolnić funkcjonariusza, mimo braku wymierzenia kary dyscyplinarnej, wskazując jednocześnie jako przyczynę wydalenia ze służby, naruszenie przepisów dyscyplinarnych. Postępowanie pozwanego w niniejszej sprawie jest nielogiczne. Tym bardziej, że przed upływem 12 miesięcznego okresu zawieszenia powoda w czynnościach służbowych, w dniu 30 czerwca 2017 r. rzecznik dyscyplinarny wydał postanowienie o zakończeniu czynności dowodowych w postępowaniu dyscyplinarnym. Tego samego dnia tj. 30 czerwca 2017 r. pozwany sporządził sprawozdanie z postępowania dyscyplinarnego. A zatem już w dniu 30 czerwca 2017 r. pozwany dysponował pełnym materiałem dowodowym niezbędnym do wydania merytorycznego orzeczenia w postępowaniu dyscyplinarnym. Nie wiadomo z jakich powodów pozwany do dnia upływu 12 miesięcznego okresu zawieszenia w czynnościach służbowych powoda tj. do dnia 21 lipca 2017 r. nie wydał merytorycznego orzeczenia lecz „odczekał” do dnia 7 września 2017 r. by umorzyć postępowanie dyscyplinarne z powodu upływu 12 miesięcznego okresu zawieszenia powoda w czynnościach służbowych. W takich okolicznościach sprawy przyjęcie za prawidłowe rozstrzygnięcia pozwanego w istocie podważałoby sens jakiegokolwiek postępowania dyscyplinarnego, a wręcz zachęcałoby organy do przedłużania postępowania, po to by następnie zwolnić funkcjonariusza ze służby z powodu upływu 12 miesięcznego okresu zawieszenia w czynnościach służbowych.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że jak już wyżej wskazano, zgodnie z art. 253 ustawy, postępowanie dyscyplinarne jest dwuinstancyjne, z zastrzeżeniem art. 242. Od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji obwinionemu przysługuje odwołanie w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia; odwołanie może zostać wycofane. Fakt, że przepis art. 242 ustawy przyznaje pokrzywdzonemu prawo do skarżenia postanowień o umorzeniu postępowania, nie stanowi przepisu szczególnego wobec art. 253 ustawy, który wprost mówi o dwuinstancyjności postępowania dyscyplinarnego. Okoliczność, że przyznano również pokrzywdzonemu prawo do zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania nie oznacza jednocześnie, że prawo do zaskarżenia postanowienia nie przysługuje obwinionemu.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że wyrokiem z dnia 26 lipca 2018 r. w sprawie I OSK 1635/18 Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrok sądu pierwszej instancji, jak i decyzje w przedmiocie zwolnienia powoda ze służby co oznacza, iż na dzień wydania postanowienia z dnia 23 października 2017 r. powód był funkcjonariuszem służby więziennej, a zatem argumenty pozwanego zawarte w postanowieniu z dnia 23 października 2017 r., są niezasadne.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że postanowienie Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S. należało uchylić. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S. ponownie zbada czy organ dyscyplinarny pierwszej instancji prawidłowo, stosując wskazane w tej decyzji przepisy prawa, umorzył postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko powodowi. Następnie, biorąc pod uwagę powyższe rozważania, organ dyscyplinarny drugiej instancji wyda stosowne rozstrzygnięcie, zgodnie z ustawą o Służbie Więziennej.

Do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie odwołania od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 ustawy stosuje się przepisy ustawy - Kodeks postępowania cywilnego. W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy, jako rozpoznający odwołania od orzeczeń wydawanych w toku postępowania dyscyplinarnego, jest więc sądem odwoławczym. Związany jest zakresem zaskarżonego orzeczenia i rozpoznaje sprawę w jego granicach.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie z dnia 23 października 2017 r.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się Skarb Państwa – Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w S., zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 224 ustawy przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe uznanie, że uchylenie decyzji o zwolnieniu ze Służby Więziennej z przyczyn innych niż określone w art. 221 ust. 1 ustawy powoduje, że zwolniony funkcjonariusz pozostaje nadal w Służbie Więziennej,

- art. 253 ust. 1 ustawy poprzez jego zastosowanie i uznanie, że do postępowania kończącego postępowanie dyscyplinarne (z jakim mamy do czynienia w rzeczonyj sprawie), mają zastosowanie przepisy odnoszące się do orzeczeń wydawanych w toku instancji i przysługuje odwołanie do Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w S.,

- art. 263 ustawy poprzez uznanie przez Sąd, że do byłego funkcjonariusza Służby Więziennej zastosowanie mają przepisy ustawy o Służbie Więziennej i przysługuje mu prawo wniesienia odwołania od orzeczenia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego do sądy pracy;

2. naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 379 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez zaniechanie odrzucenia pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej

oraz

- rozstrzygnięcie, że uchylono postanowienie Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w S. i sprawę przekazuje się do ponownego rozpoznania Dyrektorowi Okręgowemu Inspektoratu Służby Więziennej, mimo iż zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy nie ma takiego stanowiska w Służbie Więziennej i powinno być do ponownego rozpoznania Dyrektorowi Okręgowemu Służby Więziennej w S..

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- uchylenie wyroku i odrzucenie pozwu,

- zasądzenie kosztów procesu za każdą z instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący po przytoczeniu stanu faktycznego ustalonego przez sąd pierwszej instancji między innymi podniósł, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, iż zaskarżone orzeczenie Dyrektora Zakładu Karnego w G. o umorzeniu postępowania zostało wydane w związku z decyzją o zwolnieniu D. P. ze służby, i mimo że NSA uchylił wyrok WSA w Szczecinie i decyzje organów o zwolnieniu ze służby, zgodnie z art. 224 ustawy uchylenie lub stwierdzenie nieważności ostatecznej decyzji o zwolnieniu ze Służby Więziennej nie powoduje, że funkcjonariusz ponownie, automatycznie staje się funkcjonariuszem Służby Więziennej, jak miało to miejsce w uprzedniej ustawie o Służbie Więziennej z dnia 26 kwietnia 1996 r. Apelujący podkreślił, że w wyniku uchylenia lub stwierdzenia nieważności decyzji w przedmiocie zwolnienia ze służby, nie następuje ex lege reaktywacja stosunku służbowego, ale ewentualnie następuje wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego w sprawie ponownego nawiązania stosunku służbowego, o czym stanowią przepisy art. 221 i 224 ustawy. Dopiero pozytywne zakończenie postępowania skutkuje ponownym wydaniem aktu mianowania na określone stanowisko służbowe. Jednocześnie pozwany wskazał, że w uzasadnieniu do projektu ustawy (Druk Sejmowy Nr 2062 z dnia 27 maja 2009 r.) ustawodawca podnosił, iż propozycja wprowadzenia nowej instytucji, polegającej na „ponownym nawiązaniu stosunku służbowego” z funkcjonariuszem, wobec którego uchylono podstawy uprzedniego ustania stosunku służbowego związana jest z tym, "iż wielokrotnie zdarzało się, że w wyniku uchylenia decyzji o zwolnieniu funkcjonariusza ze służby, był on przywracany do służby, mimo że w międzyczasie nastąpiły zdarzenia, które pozbawiały go przymiotu funkcjonariusza - dla przykładu: całkowita niezdolność do służby, czy też skazanie prawomocnym wyrokiem sądu. Skutkowało to oczywiście dodatkowymi kosztami dla budżetu w postaci wypłacania uposażenia i innych świadczeń (...)". W związku z powyższym zaproponowano, aby w takim przypadku ze zwolnionym funkcjonariuszem nawiązywać nowy stosunek

służbowy, co będzie oznaczać konieczność spełnienia przez niego wszystkich przesłanek niezbędnych do nawiązania pierwotnego stosunku służbowego.

Zdaniem apelującego przedstawiona powyżej argumentacja prowadzi do wniosku, że nie ma racji Sąd Okręgowy twierdząc, iż mimo, że w dniu 24 lipca 2017 r. D. P. został zwolniony ze służby w Służbie Więziennej i następnie nie wszczęto wobec niego postępowania kwalifikacyjnego w sprawie ponownego nawiązania stosunku służbowego - nadal pozostaje on w służbie i jest funkcjonariuszem Służby Więziennej i jako do czynnego funkcjonariusza mają zastosowanie przepisy ustawy o Służbie Więziennej, w związku z czym argumenty pozwanego zawarte w postanowieniu z dnia 23 października 2017 r. są niezasadne.

W ocenie pozwanego, wobec braku reaktywacji stosunku służbowego, w przedmiotowej sprawie istnieją przesłanki do uznania wszystkich argumentów przedstawionych w piśmie z dnia 23 października 2017 r.

Nadto skarżący podniósł, że nie można się zgodzić z wywodem Sądu Okręgowego, iż pozwany mimo dysponowania pełnym materiałem dowodowym niezbędnym do wydania merytorycznego orzeczenia w postępowaniu dyscyplinarnym, nie wydał takiego orzeczenia, lecz „odczekał” do dnia 7 września 2017 r., by umorzyć postępowanie z upływem 12 miesięcznego okresu zawieszenia powoda w czynnościach służbowych. Z całą stanowczością pozwany wskazał, że „nie odczekał”, by minęło 12 miesięcy zawieszenia i zwolnił powoda. Terminy, które tak skrupulatnie wymienia powód, niejednokrotnie były przekraczane z jego powodu i licznych składanych przez niego wniosków i odwołań. Zdaniem pozwanego, w sprawie nie ulega wątpliwości, że powód (obwiniony w postępowaniu dyscyplinarnym) w całym toku postępowania dyscyplinarnego wnosił znaczne ilości pism mających na celu świadome przedłużenie tego postępowania. Przykładowo apelujący podniósł, że powód zasypywał organ znaczną ilością wniosków o przeprowadzenie dowodów, przy czym wnioski te były składane w różnych odstępach czasowych, co może świadczyć o tym, iż sam obwiniony dążył do przedłużenia postępowania, licząc właśnie, że organ nie zdąży zakończyć postępowania przed upływem 12 miesięcy. Zgodnie bowiem z art. 241 ust. 4 ustawy, funkcjonariuszowi nie można wymierzyć kary dyscyplinarnej po upływie roku od popełnienia przewinienia. Pozwany wyjaśnił także, że zakończył postępowanie dowodowe i przekazał wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, jako że zgodnie z art. 237 ust. 2 ustawy, karę wydalenia ze służby oficera (D. P. był (...) SW), wymierza Dyrektor Generalny. Do dnia upływu 12 miesięcznego okresu zawieszenia, Dyrektor Generalny nie zakończył procedury związanej z wymierzeniem kary dyscyplinarnej wydalenia, co było niezależne od pozwanego, stąd twierdzenie Sądu Okręgowego o „odczekaniu” przez pozwanego do upływu 12 miesięcy jest nieuzasadnione.

W odpowiedzi na apelację D. P. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów za postępowanie przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych wskazując, że zarzuty apelacji nie mogą zostać uwzględnione, albowiem naruszałoby to stan prawny prawidłowo ustalony przez sąd pierwszej instancji. Powód podkreślił, że sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił zarówno stan faktyczny, jak i przepisy obowiązujące w tej sprawie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów. Sąd Apelacyjny w całości zaaprobował ustalenia Sądu Okręgowego, jak też ocenę prawną. W zastosowanej przez sąd pierwszej instancji procedurze nie ma żadnych uchybień procesowych, a zarzuty apelacji w istocie stanowią bądź polemikę z oceną Sądu Okręgowego, bądź dotyczą okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W niniejszej sprawie okoliczności faktyczne były pomiędzy stronami w zasadzie bezsporne. Spór sprowadzał się do rozważenia, czy prawidłowo sąd pierwszej instancji uznał, iż istniały podstawy do uchylenia postanowienia Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w S. z dnia 23 października 2017 r. o odmowie przyjęcia odwołania. Sąd pierwszej instancji powyższe rozstrzygnięcie oparł na stwierdzeniu, że przepis art. 96 ust. 2 pkt 7 ustawy o Służbie Więziennej

nie może zastępować ustaleń postępowania dyscyplinarnego i nie może stanowić powodu zwolnienia funkcjonariusza ze służby powołując się na okoliczności niezakończenia postępowania dyscyplinarnego, nie może również zastępować ewentualnego wymierzenia kary dyscyplinarnej. Nadto sąd pierwszej instancji wskazał, że już w dniu 30 czerwca 2017 r. pozwany dysponował pełnym materiałem dowodowym niezbędnym do wydania merytorycznego orzeczenia w postępowaniu dyscyplinarnym, jednakże do dnia upływu 12-miesięcznego okresu zawieszenia w czynnościach służbowych powoda (tj. do dnia 21 lipca 2017 r.) nie wydał merytorycznego orzeczenia, lecz „odczekał” do dnia 7 września 2017 r., by umorzyć postępowanie dyscyplinarne z powodu upływu 12-miesięcznego okresu zawieszenia powoda w czynnościach służbowych. Tym samym Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej powinien zbadać ponownie czy organ dyscyplinarny pierwszej instancji prawidłowo, stosując wskazane w tej decyzji przepisy prawa, umorzył postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko powodowi.

W wywiezionej apelacji pozwany w pierwszej kolejności zarzucił naruszenie art. 224 ustawy, poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe uznanie, że uchylenie decyzji o zwolnieniu ze Służby Więziennej z przyczyn innych niż określone w art. 221 ust. 1 ustawy powoduje, że zwolniony funkcjonariusz pozostaje nadal w Służbie Więziennej. Pozwany ma rację wskazując, że w wyniku uchylenia lub stwierdzenia nieważności decyzji w przedmiocie zwolnienia ze służby, reaktywacja stosunku służbowego nie następuje ex lege, ale winno to doprowadzić do wszczęcia postępowania kwalifikacyjnego w sprawie ponownego nawiązania stosunku służbowego. Natomiast dopiero pozytywne zakończenie tego postępowania skutkuje ponownym wydaniem aktu mianowania na określone stanowisko służbowe.

Powyższe stanowisko pozwanego należy oczywiście zaakceptować, jednakże w żaden sposób nie wpływa ono na ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Natomiast podnoszone przez apelującego argumenty w powyższym zakresie mogą mieć znaczenie przy rozpoznawaniu kwestii przywrócenia powoda do służby, czy też złożonej przez powoda skargi na bezczynność Dyrektora Zakładu Karnego w G. w sprawie z wniosku powoda w przedmiocie postępowania w sprawie ponownego nawiązania stosunku służbowego.

Nie ma racji także apelujący wskazując, że wobec braku reaktywacji stosunku służbowego w przedmiotowej sprawie istnieją przesłanki do uznania wszystkich argumentów przedstawionych w piśmie z dnia 23 października 2017 r. Zdaniem apelującego błędnie sąd pierwszej instancji przyjął, że D. P. nadal pozostaje w służbie i jest funkcjonariuszem Służby Więziennej, i jako do czynnego funkcjonariusza mają w stosunku do niego zastosowanie przepisy ustawy o Służbie Więziennej. Apelujący wskazał bowiem, że w dniu 24 lipca 2017 r. D. P. został zwolniony ze służby w Służbie Więziennej i następnie nie wszczęto wobec niego postępowania kwalifikacyjnego w sprawie ponownego nawiązania stosunku służbowego.

Zarzut powyższy apelujący wiązał z naruszeniem przepisu 263 ustawy, wedle którego „od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu pracy, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia lub postanowienia wraz z uzasadnieniem”. Analizując powyższy przepis należy zauważyć, że mowa w nim o uprawnieniu przyznanym „funkcjonariuszowi” do wniesienia odwołania. Nie ma racji pozwany twierdząc, że skoro D. P. został zwolniony ze służby po upływie 12 – miesięcznego okresu zawieszenia w czynnościach służbowych, oraz że nie wszczęto w stosunku do niego procedury ponownego nawiązania stosunku służbowego, to powód nie jest funkcjonariuszem Służby Więziennej. W tym zakresie za słuszne należy uznać stanowisko powoda, że jest on nadal funkcjonariuszem skoro według treści art. 107 ust. 1 ustawy: funkcjonariusz, którego stosunek służbowy ustał, może używać stopnia Służby Więziennej z dodaniem określenia "w stanie spoczynku". Już zatem przepisy omawianej ustawy przewidują, że pomimo zakończenia służby, osoby ją pełniące dalej są funkcjonariuszami, tyle że „w stanie spoczynku”. Nadto, Sąd Apelacyjny uwzględnił, że obecnie powód jest na emeryturze. Pośrednio zatem o tym, że powód dalej jest funkcjonariuszem, stanowią również przepisy ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. W dziale I tej ustawy (przepisy ogólne), art. 1 stanowi, że funkcjonariuszom m.in. Służby Więziennej, zwanymi dalej „funkcjonariuszami”, zwolnionymi ze służby, przysługuje z budżetu państwa, na zasadach określonych w ustawie, zaopatrzenie emerytalne z tytułu wysługi lat lub w razie całkowitej niezdolności do służby (...). Powyższe prowadzi do wniosku, że osoba, która została zwolniona z czynnej służby i korzysta z prawa do zabezpieczenia społecznego – emerytury – z tytułu pełnienia tej służby, nie przestaje być funkcjonariuszem dla

potrzeb postępowania dyscyplinarnego związanego z tą służbą. Dalej jest ona funkcjonariuszem, tyle że zwolnionym ze służby, nie jest funkcjonariuszem czynnym. Skoro zatem D. P. w dalszym ciągu pozostaje funkcjonariuszem, tyle że nie pełni czynnej służby, a jest na emeryturze (czy też w momencie wydawania zaskarżonej decyzji pozostawał funkcjonariuszem zwolnionym z odbywania służby), na mocy art. 263 ustawy miał on prawo wnieść odwołanie od decyzji kończącej postępowanie dyscyplinarne do właściwego ze względu na jego miejsce zamieszkania sądu pracy.

W dalszej kolejności, wobec treści zarzutów apelacyjnych, trzeba także wskazać, że w uchwale z dnia 22 września 2016 r., III PZP 7/16 (LEX nr 2109641) Sąd Najwyższy przesądził, że do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie do sądu pracy odwołania od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Nałożenie na funkcjonariusza Służby Więziennej kary dyscyplinarnej za przewinienie dyscyplinarne, spełniające przesłanki określone w art. 230 ustawy o SW, jest przejawem władztwa publicznego, w ramach którego przełożony dyscyplinarny (dyrektor zakładu karnego) nie wykonuje kompetencji pracodawczych, ale szczególne kompetencje organu dyscyplinarnego, nadane mu mocą ustawy (art. 252 ustawy). Wydane przez niego orzeczenie nie kończy przy tym postępowania dyscyplinarnego, gdyż postępowanie dyscyplinarne jest dwuinstancyjne, a od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji obwinionemu przysługuje odwołanie do wyższego przełożonego dyscyplinarnego (art. 253 ust. 1 ustawy). Dopiero orzeczenie wyższego przełożonego dyscyplinarnego kończy więc postępowanie dyscyplinarne (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., III PZP 4/16). Mając zatem na uwadze, że sądowe postępowanie odwoławcze jest mającą kontrolny charakter konsekwencją postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przed przełożonym dyscyplinarnym, a następnie przed wyższym przełożonym dyscyplinarnym, Sąd Najwyższy uznał w uzasadnieniu powołanej uchwały, że odwołanie wniesione przez obwinionego funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne dotyczy działalności jednostki organizacyjnej (w analizowanej przez Sąd Najwyższy sprawie okręgowego inspektoratu Służby Więziennej), której organ (kierujący tą jednostką dyrektor okręgowy Służby Więziennej) jest wyższym przełożonym dyscyplinarnym. To on wydaje bowiem orzeczenie, od którego, na podstawie art. 263 ustawy o SW, przysługuje odwołanie do sądu pracy, a nie dyrektor jednostki zatrudniającej obwinionego funkcjonariusza, będący przełożonym dyscyplinarnym orzekającym wyłącznie w pierwszej instancji. To z działalnością jednostki organizacyjnej kierowanej przez wyższego przełożonego dyscyplinarnego wiąże się więc roszczenie dochodzone w sądowym postępowaniu odwoławczym. Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 263 ustawy o SW, określając sąd, do którego obwiniony funkcjonariusz Służby Więziennej może wnieść odwołanie od orzeczenia lub postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne, poprzestaje jedynie na posłużeniu się ogólnym pojęciem "sądu pracy" i w ogóle nie wyjaśnia, o który (jakiej rangi) "sąd pracy" chodzi. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że sprawy z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne mają niewątpliwie charakter niemajątkowy (są sprawami o prawa niemajątkowe). Uwzględniając zatem niemajątkowy charakter spraw zainicjowanych odwołaniem wniesionym, na podstawie art. 263 ustawy o SW, od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne Sąd Najwyższy przyjął, że sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania takich spraw, stosownie do art. 17 pkt 1 k.p.c., jest sąd okręgowy. Też o dwuinstancyjności postępowania sądowego z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od ukarania dyscyplinarnego Sąd Najwyższy potwierdził także w wyroku z dnia 14 czerwca 2018 r., II PK 95/17 (LEX nr 2510192).

W niniejszej sprawie z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego wynika, że w dniu 7 września 2017 r. Zastępca Dyrektora Zakładu Karnego w G. wydał orzeczenie nr (...), w którym umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec D. P.. Powód wniósł odwołanie od tego orzeczenia. Natomiast postanowieniem z dnia 23 października 2017 r. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w S. odmówił przyjęcia do rozpoznania odwołania powoda od orzeczenia z dnia 7 września 2017 r. Prawidłowo zatem w okolicznościach niniejszej sprawy sąd pierwszej instancji uznał - mając na uwadze treść przepisu art. 253 ust. 2 ustawy - że pismo z dnia 23 października 2017 r. w istocie stanowi postanowienie, które zostało wydane w związku z postępowaniem dyscyplinarnym, w reakcji wyższego przełożonego dyscyplinarnego na odwołanie powoda od decyzji z dnia 7 września 2017 r. wydanej przez niższego przełożonego. Wobec czego nie ulegało wątpliwości, że było to postanowienie wydane w wyniku odmowy przyjęcia odwołania do rozpoznania. Treść pisma z dnia 23 października 2017 r. spełniała zatem wszystkie wymagane przepisami prawa przesłanki, aby uznać

je za decyzję, od której następnie powodowi przysługiwało odwołanie do sądu pracy, na podstawie przepisu art. 263 ustawy.

Jednocześnie należy wskazać, że art. 253 ust. 1 ustawy przewiduje dwuinstancyjne postępowanie dyscyplinarne. W treści tego przepisu wprost przewidziano, że od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji obwinionemu przysługuje odwołanie w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. W niniejszej sprawie w pierwszej instancji orzeczenie wydał Zastępca Dyrektora Zakładu Karnego w G.. Mocą tego orzeczenia zostało umorzone postępowanie dyscyplinarne. Powód skorzystał z możliwości wniesienia odwołania od wydanego orzeczenia. W następstwie wniesionego odwołania pozwany wydał rozstrzygnięcie o odmowie przyjęcia do rozpoznania odwołania od orzeczenia o umorzeniu postępowania dyscyplinarne. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zatem ocenił, że było to postanowienie, o którym mowa w art. 253 ust. 3 ustawy. Skoro natomiast orzeczenie to zakończyło postępowanie dyscyplinarne (czego w istocie apelujący nie kwestionuje, bowiem w treści zarzutów sam przyznał, że mamy do czynienia z orzeczeniem kończącym postępowanie dyscyplinarne), to powodowi przysługiwało prawo wniesienia odwołania do sądu powszechnego, zgodnie z treścią art. 263 ustawy.

Wobec powyższych rozważań całkowicie niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 253 ust. 1 ustawy poprzez jego zastosowanie i uznanie, że do postępowania kończącego postępowanie dyscyplinarne przysługuje odwołanie do Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej. W przepisie tym ustawodawca przewidział, że postępowanie dyscyplinarne jest dwuinstancyjne.

Reasumując, skoro powoda należy traktować jako funkcjonariusza Służby Więziennej na potrzeby rozpoznawania jego odwołań od wydawanych w toku postępowania dyscyplinarne orzeczeń, to brak było przeszkód do zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 263 ustawy, który przewiduje możliwość wniesienia odwołania do sądu pracy od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne. Powód, zgodnie z przepisami ustawy skorzystał z możliwości wniesienia odwołania od orzeczenia o umorzeniu postępowania dyscyplinarne wydanego przez organ dyscyplinarne pierwszej instancji. Organ dyscyplinarne drugiej instancji natomiast orzekł o odmowie przyjęcia odwołania, czym zakończył postępowanie dyscyplinarne. Zaktualizowały się tym samym przesłanki do skorzystania przez powoda z prawa wniesienia odwołania do sądu powszechnego, z którego to uprawnienia D. P. skorzystał.

Za całkowicie chybiony zatem należało uznać także zarzut naruszenia art. 379 pkt 1 i 2 k.p.c., skoro niewątpliwie w niniejszej sprawie brak było przesłanek do odrzucenia pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, a o czym orzekł już Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2018 r.

Rację miał natomiast apelujący wskazując, że uchylone postanowienie zostało wydane przez Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej, a nie przez Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej. Skutkowało to koniecznością sprostowania sentencji zaskarżonego wyroku, w oparciu o treść przepisu art. 350 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny apelację pozwanego uznał za całkowicie niezasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

Anna Polak Urszula Iwanowska Romana Mrotek